

prof. nadzw. dr hab. Artur Gałkowski

Uniwersytet Łódzki

Wydział Filologiczny

Zakład Italianistyki

STRÓJ W KULTURZE JEŹDZIECTWA KONNEGO

1. WPROWADZENIE

Strój jeździecki składa się z wielu charakterystycznych elementów, które mają istotne znaczenie w kształtowaniu ogólnego wizerunku jeźdźcy, ale przede wszystkim spełniają ważne funkcje związane z zachowaniem bezpieczeństwa i komfortu podczas jazdy konnej. Przeciętny człowiek zapytany o to, co może należeć do takiego zestawu, użyłby języka ogólnego i kierując się stereotypami wskazałby co najwyżej na nakrycie głowy w postaci czapki z daszkiem, może też buty z ostrogami, apaszkę, obcisłe spodnie... Dopytywany o przeznaczenie i cechy podobnego wyposażenia, odpowiedziałby zapewne, że to, co zakłada jeździec winno sprawdzić się w ruchu i ładnie wyglądać. Wypada to potwierdzić utrzymując, że strój jeźdźcy ma być estetyczny, wygodny, praktyczny. To samo zostanie powiedziane o oprzyrządowaniu konia, jednak sugestia będzie skierowana nie na komfort zwierzęcia, ale człowieka, któremu koń „ma” służyć jako „siła nośna”. Nie zdajemy sobie tymczasem sprawy z tego, że o ubraniu dosiadającego człowieka i akcesoriach dosiadanego konia można powiedzieć znacznie więcej, jeśli tylko sobie uświadomimy, że chodzi tu o praktykę posiadającą bardzo długą tradycję, mającą w swoim zasięgu wypracowane i sprawdzone modele, tworzącą charakterystyczny sektor aktywności społecznej i przemysłu, który doprowadził do wytworzenia bogatego asortymentu form i rozwiązań konkretnego przeznaczenia. Jest to sfera, którą można opisać językiem potocznym, jednak w środowisku jeździeckim, tym mniej lub bardziej profesjonalnym, uznano by to za brak znajomości rzeczy oraz nierespektowanie terminologii, która z powodzeniem obsługuje różnorodność języka jazdy konnej.

2.KOŃ - ZWIERZĘ DZIELĄCE POTRZEBY RUCHU, TRANSPORTU I PASJE JEŹDZIECKIE CZŁOWIEKA

Zacząć trzeba od tego, że samo jeździectwo, uznawane w pierwszej kolejności za dyscyplinę sportową, w tym olimpijską, ma również swoją odśłonę bardziej amatorską, która skądinąd nie musi oznaczać nieznamośności przedmiotu. Pasja jeździecka rozpoczyna się zresztą od podstawowych czynności, jak znalezienie w sobie zainteresowania i odwagi, żeby zbliżyć się do konia, czyszczenie go, umiejętność dosiadanania, utrzymanie się w siodle, zachowanie równowagi przy pierwszych krokach czworonożnego zwierzęcia po padoku (wydzielony plac, na którym prowadzone są ćwiczenia z jazdy konnej), wykonywanie ruchów pozwalających na synchronizację, panowanie i amortyzację w pożądanym rytmie. Szybko udaje się zrozumieć, że koń to nie jest duża zabawka, na której można się zrelaksować bez wysiłku. Należy w ogóle i od razu zapomnieć o tym, że koń służy do niewymagającej zabawy. Więcej satysfakcji daje poczucie, że „zabawa” jest tu niebanalną aktywnością, która polega na traktowaniu siebie oraz konia jako współdziałającej pary, wystawionej na próbę współpracy i nie zawsze udanego poznania się oraz polubienia. Koń w towarzystwie jeźdźcy przestaje być zwykłym „zwierzęciem”. To słowo zresztą niespecjalnie pasuje do istoty, która jako „udomowiona” od ponad 4 tys. lat żyje blisko człowieka i traktowana jest specjalnymi względami. Między koniem a człowiekiem wykształtowała się więź niemal genetyczna, w indywidualnych przypadkach przybierająca formy przyjaźni, polegającej na dostosowaniu, umiejętności polegania na sobie, a czasami nawet relacji intymnej (buziak w wargę i przytulenie się do ciepłego grzbietu konia nie muszą uchodzić za coś nietypowego i nadzwyczajnego). Jeździec i koń od początku kontaktu między sobą muszą zawrzeć pakt wzajemnego porozumienia. Jeździec ma zaufać i liczyć na posłuszeństwo konia; koniowi natomiast należy dać możliwość wykazania się oraz zadbać o niego, bo jako udomowiony nie jest zwierzęciem dzikim. We współczesnej cywilizacji i panujących wokół warunkach koń prawie całkowicie zdany jest na człowieka. Można się spodziewać, że porozumienie między obydwiema istotami nabierze formy, której strona słabsza i inteligentniejsza nawet sobie nie wyobrażała: reagowanie na głos i mowę nie tylko w postaci poleceń, wprawianie siebie w nastroje, więź emocjonalna, tęsknienie za sobą, rozumienie potrzeb, sprawianie sobie przyjemności, przewidywanie reakcji. Wiele z tych aspektów jest poniekąd znane wszystkim tym, którzy przywiązani są do innych zwierząt bliskich domowi człowieka, jak psy, koty, niektóre gryzoni, ptaki ozdobne, ale przecież również świnie, bydło, zwierzęta oswojone a z natury dzikie... Patrząc na wszystkie możliwe relacje człowiek – zwierzęta można jednak uznać, że ta z końmi jest najbardziej wypracowana i szczególna, sprawiająca, że „koniarze” uważają się

lub są uważani za ludzi innej kategorii, w sensie zazwyczaj pozytywnym. Koń traktowany był i jest przede wszystkim jako źródło siły ułatwiającej pracę ludzi tam, gdzie należy coś unieść, przewieźć, utrzymać, wprawić w ruch, pociągnąć, w tym jako praktyczna forma transportu, dosiadana lub pociągowa. Rekreacyjne korzystanie z tej podstawowej umiejętności konia należy uznać za współistniejące z innymi formami „współpracy” z koniem, w współczesnych społeczeństwach rozwiniętych raczej przeważającymi. Najpełniej jest to widoczne poprzez przywołane już jeździectwo sportowe, którego odmianami może być ujeżdżanie, skoki przez przeszkody, woltyżerka, zawody konne, jak wyścigi lub rajdy długodystansowe. Prezentacja tego rodzaju dyscyplin odbywa się na licznych imprezach o randze towarzyskiej, regionalnej, krajowej lub międzynarodowej. Inna odsłona korzystania z umiejętności konia w życiu społecznym, to funkcje reprezentacyjne i praktyczne, jakie spełnia dziś koń w takich kontekstach instytucjonalnych, jak wojsko, policja, straż miejska, górską, plażowa, ale również grupy obsługujące wydarzenia kulturowe, jak procesje, dożynki, plenerowe i tradycyjne święta lokalne. Trzecia z możliwych sfer, w których ujawnia się aktywny kontakt człowieka z koniem, to wszelkiego rodzaju zajęcia hobbystyczne, w których koń zajmuje centrum uwagi. Będzie to np. nauka jazdy na koniach, wymagająca zaangażowania trzech różnych stron: zwierzęcia, instruktora i osoby instruowanej, nie zawsze stworzonej do czynności wykonywanych na koniu. Będą to również zorganizowane formy „wypoczynku w siodle”, jak krótsze lub dłuższe rajdy w obrębie określonego regionu i wyznaczonych tras, indywidualne (dziś ryzykowne) odkrywanie terenu, spontaniczne wyścigi (również niekoniecznie polecane), zaprzęgi w ramach agroturystyki, np. na zwykłym wiejskim wozie, bryczce, saniach. Składa się to w gruncie rzeczy na to, co uważa się obecnie za turystykę konną. Niewątpliwie popyt na tego rodzaju formy turystyki i rekreacji wymaga rozwoju zaplecza i infrastruktury, która byłaby w stanie zaspokoić zapotrzebowanie zainteresowanych. Społeczeństwo polskie coraz bardziej staje się otwarte i zainteresowane powrotem konia do okazjonalnych lub regularnych form spędzania wolnego czasu, a nawet podstawowego ich zajęcia (transportu i pociągu) dającego nie tylko satysfakcję z codziennego obcowania z tym wyjątkowym zwierzęciem, ale również źródło dochodu na utrzymanie siebie, rodziny, posiadłości.

3. JEŹDZIECKA TURYSTYKA KONNA

Władze regionów, województw, miejscowości zaczynają coraz bardziej uznawać potrzebę rozwoju turystyki konnej, powrotu do polskich tradycji, dobrze rozumiejąc społeczne i ekonomiczne możliwości, jakie daje bardziej masowa, co nie znaczy gorsza, aktywność hipiczna (lub hippiczna, od gr. *hippiké* ‘sztuka jeźdzenia’). Niektórzy wychodzą już temu

naprzeciw, choćby Urząd Marszałkowski w Łodzi, który za jedno z priorytetowych zadań rozwojowych Województwa Łódzkiego leżących w gestii wykonawczej Regionalnej Izby Gospodarczej wprowadził w życie projekt stałej infrastruktury, która obsługuje w dużo większym zakresie niż miało to miejsce do niedawna aktywność sportową i rekreacyjną związaną z jeździectwem (Łódzki Szlak Konny). Projekt doprowadził do utworzenia blisko 300 km. szlaków jeździeckich łączących istniejące i nowopowstałe ośrodki jeździeckie, stadniny, szkoły jazdy konnej itp. W planach jest poszerzenie zaplecza hotelowo-gastronomicznego (z uwagą położoną również na dosiadane zwierzę), które obsługuje mniejsze lub większe grupy uczestników turystyki konnej lub ćwiczących dyscypliny sportowe na koniu. Brana jest przy tym pod uwagę organizacja zawodów jeździectwa i pokazów końskich, które mogłyby ściągnąć dużą liczbę zainteresowanych. W projekcie uwzględnia się również tak ważny element, jak rozwój przemysłu i sieci dystrybucji artykułów jeździeckich, od kompletu stroju jeźdźcy, przez uprząż konia po wszelkiego rodzaju akcesoria potrzebne i właściwe dla środowiska zafascynowanego jazdą na koniu. Więcej informacji o Łódzkim Szlaku Konnym na stronie: <http://www.wsiodle.lodzkie.pl/pl-def/cms/> (ostatni dostęp 09.12.2014).

4. ELEMENTY STROJU JEŹDZIECKIEGO

Co powinno się składać na prawidłowy strój jeźdźcy? Jazda konna w każdych warunkach wymaga specjalnego ubioru lub przynajmniej podstawowych jego części, które zapewnią minimum komfortu i bezpieczeństwa. Kompletny ubiór może się zmieniać w zależności od warunków pogodowych, formy aktywności jeździeckiej, zaawansowania w jeździectwie, sytuacji, w której znajduje się jeździec, np. ćwiczenia szkoleniowe na padoku, jazda w terenie, rajdy, zawody, pokazy.

4.1. Nakrycie głowy

Zaczynając od „góry”, niezbędnym elementem ubioru jeździeckiego w każdych okolicznościach jest odpowiednie nakrycie głowy. Jego podstawowym zadaniem jest ochrona przed urazami, na jakie jest narażona osoba jeżdżąca w wyniku niefortunnego upadku lub uderzenia o przeszkody na wysokości głowy, np. gałęzie drzew. Jeździec ma do wyboru kaski lub toczone wykonane z lekkiego, ale mocnego materiału, wysłane od wewnątrz elastycznymi materiałami o właściwościach transpiracyjnych, lub taśmami, które zapewniają odpowiednią wentylację. Skorupa nakrycia może być wykonana z tworzywa ABS, które posiada wysoki współczynnik udarowości i odporności na ugięcia oraz przebicia. Amortyzacja i neutralizowanie wstrząsów jest zwykle zapewniane dzięki wkładce wykonanej z wysokospionego styropianu lub innego podobnego materiału.

W droższych produktach wzmocnienia i łączenia mogą być zrobione z tytanu. Kask lub toczek powinny dobrze przylegać do głowy, z tego powodu są zazwyczaj ściągane w okolicy potylicznej i niekrępująco zapinane paskami pod brodą. Skutecznym rozwiązaniem dla dobrej wentylacji może być układ przewiewny, np. poprzez otwory w tylnej części kasku lub toczka bądź specjalny pas wentylacyjny, wytwarzający korzystne podciśnienie na powierzchni styku z głową. W warunkach zimowych możliwe jest użycie toczka lub kasku z cieplejszym wystaniem lub założenie pod nie otulającej głowę czapki, wykonanej np. z polaru lub wełny. Zarówno kask jak i toczek, poza wszelkimi normami technicznymi, powinny spełniać wymogi estetyczne przewidziane i rozpoznawalne dla tej części garderoby jeździeckiej. Ich kształt ma formę półkolistą, dla toczka zwykle lekko wyprofilowaną poprzez boczne wypłaszczenie i okrągłe podcięcie nad uszami. Charakterystyczny jest półdaszek, niezasłaniający zbytnio obrazu nad oczami, chroniący w pewnym stopniu oczy przed słońcem, deszczem i powiewami powietrza. Filuteryjnym elementem rozpoznawczym dla toczka, ale również kasku jest guzik spinający kawałki materiału lub jego imitacja, tworząca na czubku nakrycia rozpoznawalny wypustek. Preferowany kolor kasku lub toczka to czarny, niekiedy szary lub brązowy, rzadziej granatowy lub ciemnozielony. Zbyt wyeksponowane nadruki, napisy, dodatkowe ozdoby na okryciu głowy uznawane są za nieszykowne. Forma i rozmiar nakrycia przeważnie dostosowana jest do płci, dostępne są również produkty typu unisex. Ze względów czysto estetycznych wierzch kasku lub toczka może być pokryty warstwą bawełnianej tkaniny lub aksamitem. Bardziej praktycznym materiałem w takim wypadku jest naturalna lub ekologiczna skóra. Jak każdy inny element stroju jeździeckiego, nakrycia głowy dla jeźdźców powinny mieć elegancki, a zarazem sportowy wygląd. Niewskazane jest używanie okryć niedopasowanych, za małych lub za dużych, oraz tych, które posiadają defekty – są dziurawe, pęknięte, zdeformowane, trwale zabrudzone, zanieczyszczone pleśnią. Za indolencję mogłoby natomiast uchodzić zastąpienie jeździeckiego okrycia głowy przez podobne, np. kask motorowy lub rowerowy. Używanie z kolei efektownie wyglądających kapeluszy, np. skórzanych z dużymi rondami na wzór tych kowbojskich, kaszkietów lub chustek, jest dowodem nieznamomości lub lekceważenia wymogów jeździeckich. Tego rodzaju nakrycia są oczywiście zupełnie na miejscu, ale tylko wtedy, kiedy jeździec stoi na ziemi. Tu czasami można sobie pozwolić na odrobinę fantazji i swobodę w granicach obowiązujących trendów, tradycji i potrzeb. Poza kaskami i toczkami w niektórych dyscyplinach jeździeckich, np. w ujeżdżaniu lub pojeżdżaniu stosuje się też wyższe lub niższe cylindry w kolorze czarnym, pokryte materiałem naturalnym, np. filcem z sierści królika. Na koniec należy podkreślić, że każde nakrycie głowy dla jeźdźcy, tak jak pozostałe części jego ubioru, powinno być w miarę możliwości najlepszej jakości, dobrej i sprawdzonej marki, schludne i klasyczne z wyglądu, zgodne z modelowym prototypem wypracowanym w międzynarodowym środowisku jeździeckim. Kask lub toczek musi posiadać atest techniczny, spełniający odpowiednie normy bezpieczeństwa. Szczegółowo na ten temat np. na stronie: <http://www.blogkonie.pl/2007/12/29/atesty-kaskow-i-kamizelek-jezdzieckich/> (ostatni dostęp 09.12.2014).

4.2. Inne akcesoria chroniące głowę i szyję

Czy wypada coś jeszcze dodać na temat akcesoriów zakładanych na głowę? Tak. Chodzi o okulary, na które zdani są naturalnie okularnicy. Niech pamiętają, że ramki i zauszki okularów nie powinny wchodzić z kolizją z kaskiem lub toczeniem. W wypadkach nieuzasadnionych odradza się używania okularów – przeciwsłoneczne mogłyby wzbudzić rozbawienie u obserwatorów.

Przy mroźnej pogodzie – czy będzie to estetyczne, czy nie – powinniśmy osłonić uszy, np. polarową opaską, założoną pod kask, naturalnie – nie zamiast niego.

Przesuwając się „niżej” możemy się zastanowić, co z szyją osoby jeżdżącej. Nie ma specjalnych akcesoriów dla jej ochrony poza stójkami integrowanymi z bluzkami lub specjalnymi kołnierzykami krawatowymi nazywanymi plastronami (stójka z dwoma opadającymi i skrzyżowanymi pasami materiału, podobna nieco do kołnierza ewangelickiego pastora), zakładanymi głównie w trakcie zawodów i wykonanymi np. z białego jedwabiu. Założenie apaszki lub szalika może być zależne od warunków pogodowych lub indywidualnej potrzeby, dla dopełnienia całościowej kompozycji stroju.

4.3. Od bluzki po kurtkę

Bluzki zakładane przez jeżdżących to znowu z uwagi na warunki pogodowe i sytuacje jeździeckie, różnego rodzaju T-shirty, koszule z krótkim i długim rękawem, połówki, bezrękawniki. Wskazane są materiały naturalne, głównie dobrej jakości bawełna z dodatkiem lub bez włókien elastycznych. Wybór koloru jest oczywiście dowolny, jednak w trakcie konkursów oczekuje się od jeźdźcy wystąpienia w koszuli białej lub popielatej, czasami z błękitnymi wykończeniami, dla jazdy szkoleniowej lub na rajd praktyczny będzie kolor ciemny, np. czarny, brązowy, khaki. Bluzka, koszula lub koszulka powinny być lekko dopasowane do ciała, pozostawiające swobodę ruchów.

Na bluzkę zakładane są inne części garderoby wierzchniej, np. kamizelki, bluzy, marynarki, kurtki. Wszystkie tego rodzaju części jeździeckiej garderoby powinny odpowiadać kryteriom praktyczności, chociażby posiadać liczne kieszenie zamykane na suwak, w których łatwo da się schować, unieruchomić i zamknąć takie rzeczy jak dokumenty, pieniądze, klucze, komórka, scyzoryk, cukierki. Asortymenty te, podobnie jak bluzki, nie powinny być nadmiernie szerokie, przemakające i nadmuchujące się powietrzem, za to lekko przylegające do ciała, przewiewne, nieprzepuszczające łatwo wody i utrzymujące pożądane warunki termiczne.

Z uwagi na ochronę przed urazami najważniejszym elementem z opisywanego zestawu będą kamizelki ochronne, wykonane ze wzmocnionego i sztywniejszego materiału, w skuteczny sposób osłaniające kręgosłup i klatkę piersiową. Kamizelki ochronne nie mogą oczywiście krępować ruchów jeźdźcy. Normy bezpieczeństwa kamizelek, tak jak w przypadku kasków (patrz wyżej), powinny wynikać z zastosowanego

atestu. Marynarki i fraki, nazywane w jeździectwie rajtrokami, wykorzystywane są prawie wyłącznie w warunkach konkursowych. Krój rajtroka posiada swoje specyficzne cechy: kolor czarny, rzadziej brązowy lub granatowy, niekiedy z białymi oblamówkami lub welurowymi obszyciami kołnierza, klapy zapinane na 1-4 guzików (rajtroki ujeżdżeniowe – 4 guziki, skokowe – 1-3), podkreślenie wcięcia w pasie, szczególnie w przypadku stroju dla kobiet, pojedyncze lub podwójne wysokie rozcięcie z tyłu, które umożliwia wygodniejsze dosiadanie, prosto lub skośnie wszyte kieszenie z klapkami, elastyczny materiał, również dla podszewki, powlekane metalem i połyskujące guziki. Szczególną elegancją, nienaganną gładkością i doskonałym krojem muszą się wyróżniać fraki ujeżdżeniowe, których połacie przednie kończą się równo na pasie, tylne są natomiast wydłużone do połowy ud, rozcięte, czasami podszyte skórą, która utrzymuje ich fason obciążając je w pożądanym sposób.

Dobra jakość, odporność na rozerwanie, przemoczenie, łatwość usuwania zabrudzeń powinny charakteryzować wszystkie rodzaje garderoby zakładanej na tułów i ramiona. Kamizelki, bluzy i kurtki nie powinny się szybko znosić. Paleta ich kolorów to raczej odcienie naturalnych barw ziemi, szarość, beże, brązy, zieleń, pastele i zgaszone formy kolorów ognia. Nadmierna kombinacja kolorów jest raczej niewskazana. Ceniona jest za to harmonia zgrywająca lub lekko kontrastująca, np. kolor bluzy z kolorem spodni. Faktura i formy przeszycia okryć wierzchnich tułowia również powinny odpowiadać podobnemu kryterium. Prezentują się dobrze materiały gładkie, bez wyraźnych wzorów i swawolnych zdobień, co najwyżej kratka lub pepitka, szycie proste, ukryte, czasami pikujące dla cieplejszych zestawień materiałów.

Na porę deszczową polecany jest ortalionowy lub gumowany płaszcz przeciwdeszczowy, szeroki z rozcięciami u dołu, rozkładający się na zad konia, tym samym i jego chroniący przed deszczem. W tym miejscu trzeba jednak powiedzieć, że o ile nie jest to podyktowane jakimś przymusem lub konwencją, jazdy konnej w czasie deszczu lepiej unikać, bo nie jest ona wówczas przyjemna ani dla jeźdźcy, ani dla konia.

4.4. Jeździecki spodzień

„Dolna” część garderoby jeździeckiej to zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet spodnie o charakterystycznej formie, znanej powszechnie pod nazwą bryczesy. Jak wszystko inne, bryczesy wykonywane są najczęściej z materiałów naturalnych, zwykle tkanin bawełnianych lub wełnianych z dodatkiem lycry, która je ściąga i uelastycznia. Kompozycja materiałów sztucznych również jest możliwa, np. dobrze się sprawdzają porą letnią poliester, wiskoza i elastan. Bryczesy mogą się zaczynać lekko ponad pasem lub w pasie, opinają nogi i zwężają się ku dołowi, tak żeby nie przeszkadzały w strzemionach i łatwiej można je wsunąć w cholewki butów. Krój bryczesów sprawia, że skóra nóg nie odczuwa uwierania na styku z bocznymi szwami. Dla większego komfortu i uniknięcia otarć od

siodła, w krok spodni jeździeckich wszywany jest półlej albo pełny lej przez całą długość nogawki, w wersji minimalistycznej występują kliny osłaniające boczne powierzchnie kolan, które mają styk z drażniącą uprzężą. Leje i kliny najlepiej wykonywać z zamszu lub nabuku. Bryczesy podobnie jak bluza lub kurtka powinny być uszyte z mocnego, wielosplotowego i możliwie najbardziej nieprzemakalnego, ale przewiewnego materiału. Zimą mogą być grubsze i mniej dopasowane, tak aby można było użyć dodatkowego ocieplenia, np. kalesonów lub rajstop. W warunkach treningowych i na rajdach dobrze się spełniają bryczesy ze sztruksu. Ponieważ bryczesy chyba najbardziej są narażone na zabrudzenia, ich kolor powinien być maskujący: brązowy, ciemnobezowy, szary, bordowy, granatowy, zielony. Elegancko się prezentują bryczesy w kolorze białym, jednak trzeba się liczyć z tym, że ich założenie do kolejnego prania jest właściwie jednorazowe. Białe bryczesy są normą w stroju konkursowym dla wielu dyscyplin jeździeckich, np. ujeżdżania. Kieszenie na bryczesach mogłyby być zbędne, jednak ze względów wizualnych wszywa się przynajmniej przednie, np. po obydwu stronach w modelu męskim i po jednej w damskim. Rozporek bryczesów zamykany jest na suwak. Spodnie dopinane są guzikiem lub zaczepem. Posiadają szlufki na pasek, lecz paska jako takiego do bryczesów nie powinno się zakładać.

4.5. Buty!

Ważnym elementem dopełniającym zestaw jeździecki są buty. Nie mogą to być części garderoby z przypadku. Poleca się prawidłowo wykonane modele, które pozwolą na utrzymanie się w strzemionach, wykonywanie w nich uniesień i ochronę przed otarciami i urazami np. w kontakcie z przeszkodami. Najlepszym modelem butów jeździeckich są sztyblety. Powinny być wykonane z dość miękkiej skóry. Ich cholewki mogą sięgać kostki lub podkolan dla sztybletów wysokich typu oficerki. Twarda i gładka podeszwa ze skóry lub gumy musi zapewniać stabilność. Ważny jest również 1-2 cm. obcas, który będzie powstrzymywał wślizgnięcie się stopy do przodu w strzemieniu. Sztyblety krótkie można wyposażyć w nakładane skórzane cholewki, nazywane sztylpami lub czapsami. Dłuższe (do kolana i lekko ponad w przedniej części) lub krótsze (do połowy łydki) wyglądają i funkcjonują jak getry. Od dołu trzymane są przez cholewę przy pomocy pętli, niekiedy dopinane paskiem lub rzepami do buta. W części górnej mogą posiadać pasek ściągający. Od wewnątrz wyściełane są zwykle bawełną, wzmacniane grubszą warstwą materiału w miejscach podatnych na otarcia i odciski. Wersja zimowa może być dodatkowo ocieplona. Czapsy (sztyple) razem ze sztybletami tworzą formę typowego buta jeździeckiego i podobne są do oficerek. Odradza się używania sztybletów wykonanych z gumy. Wyglądają mniej elegancko i powodują nadmierne pocenie się stopy. Buty typu „gumaki” należy uznać za wykluczone w jeździectwie. Tak samo jak wszelkiego rodzaju buty sportowe, sandały, pantofle, półbuty... Za czysty żart można uznać przestrzeganie przed zakładaniem „szpilek” lub „kłapek” do jazdy na koniu,

bo on sam mógłby się na widok tak przygotowanego jeźdźca nomen omen uśmieć (!). Jedynym możliwym suplementem dla sztybletów mogą być buty jesienno-zimowe, które są uszyte na ich kształt i jakością mogą nie odbiegać od dobrych butów do jazdy konnej. Chodzi tu o buty typu „kozaki” z krótszą lub dłuższą cholewką. Mankamentem takiego „awaryjnego” obuwia może być jedynie to, że nie będzie ono się łatwo zginać, co przy chodzeniu jest niepożądane, w strzemionach natomiast jest niezbędne. Wybierając sztyblety należy się kierować ich wielosezonowym użytkowaniem.

Dodatki i bielizna osobista

Kompletując garderobę jeździecką nie można lekceważyć dodatków i bielizny osobistej.

Dłonie jeźdźca, niezależnie od pogody, powinny być chronione pełnymi 5-palcowymi rękawiczkami, najlepiej wykonanymi z nieprzemakalnego materiału i pokrytymi zamszowym obszyciem w wierzchniej części. Rękawiczki nie powinny prowadzić do zapocenia dłoni. Standardowo stosuje się dwie różne warstwy materiału: zewnętrzna np. z neoprenu (kauczuk syntetyczny) i spandury (materiał „oddychający” o wysokiej elastyczności), wewnętrzna z amary (rodzaj syntetycznej skóry zamszowej). Niepolecane są zwykłe rękawiczki wełniane i takie, które są zbyt sztywne. W nadgarstku rękawiczki jeździeckie posiadają lekkie ściągacze i dodatkowo spinane są rzepami lub suwakami, tak aby nie zsunęły się z dłoni przy gwałtownym szarpnięciu. Dłonie w rękawiczkach powinny wyjść bez szwanku po jeździe, która wymaga ścisłego utrzymania wodzy. Rękawiczki mają zapewnić pewny chwyt, niezależnie, czy jest mokro, czy sucho.

Na stopy zakładane są skarpetki typu podkolanówki lub co najmniej do połowy łydek, z naturalnych włókien – najlepiej wełniane lub bawełniano-poliamidowe z dodatkiem poliestru i elastyny. Skarpetka powinna mieć ściągacze na stopie i łydce, tak żeby nie przesuwała się w bucie. Część podeszwowa może być grubsza i zbierać pot. Do zwykłej jazdy ich kolor i deseń nie ma znaczenia. Trend podpowiada, aby były w romby i stonowanych kolorach bez specjalnych ograniczeń, z preferencją dla brązu, beżu, zgaszonego różu, zieleni, niebieskiego itp.

Jakość bielizny osobistej, jak majtki dla obydwu płci i stanik dla pań, jest bardziej istotna niż mogłoby się wydawać. Dobrze będziemy się czuć w czymś bawełnianym, dopasowanym, termoaktywnym, co łatwo się spiera i szybko schnie. Wysokiej jakości bawełna z dodatkiem elastycznego włókna będzie tu najlepszym rozwiązaniem. Zwrócić trzeba uwagę, aby slipy lub bokserki posiadały jak najmniej szwów. Z powodów higienicznych i dla zapewnienia komfortu, ta część garderoby nie może się „wrzynać” w nasze intymne okolice. Rzecz oczywista, że stringi mogłyby nam zrobić krzywdę w warunkach jeździeckich! Co do stanika, wybrać należy typ sportowy, bez fiszbin, który zbierze piersi i nieco je unieruchomi, ale nie chodzi też o to, aby je nadmiernie przyblokować i spłaszcząć. Co jest walorem ma być z wdziękiem wyeksponowane,

również krojem bluzki. Nie poleca się braku stanika, tak samo zresztą jak majtek (te ostatnie zarówno w przypadku pań, jak i panów są więcej niż niezbędne...).

Na porę chłodniejszą warto się zaopatrzyć w przepuszczalne od wewnątrz podkoszulki na długi rękaw i kalesony utrzymujące optymalną temperaturę. Najlepiej takie, które służą również narciarzom i wykonane są np. z propylenu, tactelu z dodatkiem lycry (tactel ma zdolność odprowadzania potu na zewnątrz, pozostawiając skórę suchą). Podobieństwo aktywności polega tu oczywiście tylko na tym, że ciało jest wystawione na stały i wzmożony ruch powietrza, które zimą może być też mroźne.

5. PODSUMOWANIE

Jeździec nie jest zwykle jednostką mocno wymagającą i czułą na niedogodności, jednak z założenia wszystkie części garderoby powinny być przyjemne w noszeniu i w całości dawać poczucie komfortu, dopasowania do określonych warunków jeździeckich. Lekceważenie stroju, w tym łamanie konwenansów przez nikogo na pewno nie będzie wypominane, za wyjątkiem wymogów bezpieczeństwa, wytworzy jednak obraz nieprzystosowania, z którym trudno będzie odnaleźć się wśród innych. Jeździectwo jest aktywnością o swoistym charakterze i wdzięku. Strój nie powinien tego psuć. Zaniedbana i przypadkowa garderoba źle świadczy o człowieku, który dosiada dostojnego, wyczyszczonego i profesjonalnie osiodłanego konia.

Zgromadzenie dobrego kompletu ubioru jeździeckiego nie jest dziś skomplikowanym problemem. Części garderoby dostępne są w sklepach sportowych dużych sieci, sklepach stacjonarnych oraz internetowych z asortymentem typowo hipicznym. Większość artykułów dobrej jakości jest w Polsce pochodzenia zagranicznego. Kupując lepsze marki należy się liczyć z wysokimi kosztami. Na jakości nie warto jednak oszczędzać, bo gorsza jakość powoduje szybsze zużycie i ponowne wydatki. Ekonomicznym rozwiązaniem może być nabywanie niektórych elementów wysokiej jakości garderoby z „drugiej ręki”, które będąc sprawdzonymi, po odświeżeniu wciąż nadają się do użytku.

Literatura

1. Ciemnoczołowski Janusz, *Kontrola emocji i ciała a komunikacja w jeździectwie*, <http://www.pdmpromocja.pl/jnbt/portal/arttykul/69,kontrola-emocji-i-ciala-a-komunikacja-w-jezdziectwie.html> (ostatni dostęp 09.12.2014).
2. Goodnight Julie, *Zrozumieć czym jest Jeździectwo Naturalne cz 1* (tłum. Aldona Kozłowska), <http://www.pdmpromocja.pl/jnbt/portal/arttykul/38,zrozumiec-czym-jest-jezdziectwo-naturalne-cz-1.html> (ostatni dostęp 09.12.2014).
3. Jaźwiński Piotr, *Oficerowie i konie. Przyjaźń na śmierć i życie. Kawalerzyści Drugiej Rzeczypospolitej o koniach - swoich towarzyszach broni*, Instytut Wydawniczy Erica, Warszawa 2012.
4. Paszkowska-Rogacz Joanna, *Psychiczne cechy konia a dopasowanie do jeźdźcy*, <http://www.pdmpromocja.pl/jnbt/portal/arttykul/74,psychiczne-cechy-konia-a-dopasowanie-do-jezdzcza.html> (ostatni dostęp 09.12.2014).
5. Wanless Mary, *RWYM Świadoma jazda konna*, Wydawnictwo Świadome Jeździectwo, 2012